



Z Ewangelii św. Łukasza

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi. † Łk 2, 41–52

Nazaretański wzór

Życie Świętej Rodziny było pełne trudności: codziennej ciężkiej pracy, cierpienia, obaw, trosk, a nawet kilkuletniej tułaczki po obcej ziemi. Bóg, nawet mimo wzrastania w Rodzinie Jego Syna, nie uczynił ich drogę prostą i łatwą. Jednak dał mądrość i moc do kroczenia tym szlakiem w świętym wytrwaniu i pokorze.

Dziś Święta Rodzina jest dla nas wzorem, którego nie wolno odstawić na drugi plan, zepchnąć na margines życia. Mając ten ideał zawsze przed oczyma, mimo własnej słabości i ułomności, będziemy krok po kroku do niego się zbliżać. Jeśli natomiast go zatracimy, będziemy stali w miejscu albo, co gorsze, zaczniemy się cofać.

- Czy próbuję naśladować Świętą Rodzinę z Nazaretu?